

Sygn. akt IV KO 166/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **z zażalenia Z. G.**

na postanowienie zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.

z dnia 11 lutego 2019 r., PR Ds (...)

o umorzeniu dochodzenia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 listopada 2019 r.

o przekazanie sprawy sygn. akt II Kp (...)

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 22 listopada 2019 r. pełnomocnik pokrzywdzonego Z. G. zwrócił się do sądu właściwego o wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Z uzasadnienia wniosku wynika, że pokrzywdzony złożył szereg zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziów, prokuratorów, adwokatów i komorników działających w obrębie właściwości miejscowej sądu właściwego do rozpoznania złożonego w tej sprawie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy zainicjowanej zażaleniem Z. G. na postanowienie zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 11 lutego 2019 r., PR Ds (...) o umorzeniu dochodzenia, wydane w sprawie o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., którego dopuścić się mieli nabywcy lokalu mieszkalnego wcześniej należącego do Z. G., a zbytego w drodze licytacji komorniczej.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten odwołując się do okoliczności wskazanych we wniosku pełnomocnika wskazał, że procedowanie w przedmiocie zażalenia Z. G. przez sąd właściwy, w sytuacji, gdy skarżone orzeczenie dotyczy sprawy *„choćby pośrednio dotyczącej Sędzi Sądu Apelacyjnego R. K., innych sędziów Sądów (...) czy też Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w K.”*, może zrodzić w opinii publicznej przeświadczenie o braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 37 k.p.k. określający możliwość odstępstwa od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, winien być wykładany w sposób restryktywny. Uwzględnienie wniosku złożonego na podstawie art. 37 k.p.k. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy analiza okoliczności sprawy dowodzi, że pozostawienie tej sprawy do rozpoznania właściwemu sądowi nie będzie służyło „dobru wymiaru sprawiedliwości”. Zastosowanie trybu, o którym mowa w art. 37 k.p.k. jest możliwe, tylko z uwagi na zaistnienie sytuacji, w której pozostawienie do rozpoznania sprawy sądowi właściwemu sprzeciwiałoby się ww. dobru wymiaru sprawiedliwości. W tym trybie mogą być przekazane także te sprawy, których rozpoznanie mogłoby wzbudzać wątpliwości co do obiektywnego rozpoznania sprawy. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj podejrzeń co do braku obiektywnego rozpoznania sprawy, w szczególności, strony zainteresowanej wynikiem postępowania, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych

w tym procesie. Nie mogą w tym układzie mieć znaczenia te podejrzenia, które istnieją w określonych kręgach osób zawsze, bez względu na okoliczności procesu, a których źródłem są „spiskowe teorie” o zmowach i powiązaniach przestępczych pomiędzy osobami wykonującymi zawody prawnicze, oparte nie na jakichkolwiek obiektywnych śladach, ale li tylko na supozycjach i pomówieniach. Te „podejrzenia” nie mogą stanowić wyznacznika dla przekazania sprawy w trybie z art. 37 k.p.k. Dobro wymiaru sprawiedliwości nie może bowiem polegać na uleganiu tym sugestiom i podejrzeniom, które nie mają nic wspólnego z troską o dobro wymiaru sprawiedliwości, a są podejmowane w zupełnie innym celu, niezależnie od tego, jaki sąd byłby właściwy do rozpoznania sprawy. Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności wskazane przez występujący z wnioskiem sąd nie są tego rodzaju, aby mogły wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie.

Przedmiotem rozpoznania w tej konkretnie sprawie jest przecież wyłącznie ocena zasadności postanowienia prokuratora o umorzeniu dochodzenia w sprawie o czyn z art. 284 § 1 k.k. **z uwagi na brak znamion czynu zabronionego**. Zatem to kwestia kompletności znamion czynu – weryfikowana w kontekście złożonego zażalenia i przede wszystkim realiów sprawy objętych tym postępowaniem przygotowawczym (PR Ds (...)) – będzie przedmiotem kontroli sądowej. W tym układzie zagadnienie, o którym wspomina wnioskujący sąd, związane z szeregiem przestępstw, których na szkodę pokrzywdzonego rzekomo dopuścić się mieli komornicy, adwokaci, prokuratorzy czy sędziowie w postępowaniu cywilnym, nie ma żadnego znaczenia, albowiem mieści się poza przedmiotową sferą kontroli odwoławczej. Ta bowiem musi dotyczyć tylko tego, czy trafnie ustalono w zaskarżonym postanowieniu, iż zachowanie, co do którego prowadzono postępowanie, nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego. W tym układzie procesowym aprobatą sądu właściwego dla postąpienia pełnomocnika skarżącego, który wskazał, że z racji tego, iż pokrzywdzony złożył szereg zawiadomień o popełnienie przestępstw przez sędziów, prokuratorów, adwokatów i komorników, rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy narusza fundamentalną zasadę nieorzekania we własnej sprawie, jest niezrozumiała. Przedmiotem umorzonego

postępowania karnego nie była bowiem kwestia legalności (zgodności z prawem) czynności tychże funkcjonariuszy publicznych, czy też nawet nietrafność wydanych orzeczeń (co również nie powinno być przedmiotem postępowania karnego z uwagi na to, że jest to sfera orzecznictwa), ale tylko kwestia przywłaszczenia określonych rzeczy (art. 284 § 1 k.k.) i to pod kątem kompletności znamion tego czynu. Kwestia będąca w tle rozpoznawanej sprawy, tj. kwestia licytacji komorniczej mieszkania pokrzywdzonego co prawda w pewien „naturalny” sposób łączy się z aktualnym przedmiotem rozpoznawanej sprawy, ale jest to związek w istocie drugoplanowy, skoro **przedmiotem tego postępowania przygotowawczego nie była ocena postąpień określonych funkcjonariuszy publicznych**. Już zaś na marginesie podnieść trzeba, że zaistnienie szeregu tych przestępstw, których rzekomo dopuścić się miały wspomniane osoby, zawiadamiający upatruje w większości w subiektywnie odmiennej ocenie prawidłowości postępowania m.in. egzekucyjnego i dokonywanych w jego ramach czynności. Co więcej, w zasadniczej kwestii ewentualnego zaistnienia tych przestępstw wypowiedział się już prowadzący postępowanie przygotowawcze prokurator w innej sprawie - postanowieniu z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt PR Ds (...) (k. 21 akt prokuratorskich).

To wszystko, zważywszy na zakres kontroli postępowania odwoławczego, dowodzi, że w żaden sposób nie ma podstaw do twierdzenia, jakoby sędziowie sądu właściwego nie mogli rozpoznać wniesionego zażalenia w sposób wolny od takich uzasadnionych podejrzeń co do bezstronności, które – co należy powtórzyć – mógłby wyrazić obiektywny obserwator takiego postępowania. Nie ulega więc wątpliwości, że prezentowana w uzasadnieniu obawa właściwego sądu o społeczny odbiór rozstrzygnięcia w razie rozpoznania sprawy przez sąd właściwy ma charakter czysto abstrakcyjny.

Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

